

Sygnatura akt I C 374/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 7 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Ługowska

Protokolant: Patrycja Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. F. i M. F.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów P. F. i M. F. kwoty po 187.000 (sto osiemdziesiąt siedem tysięcy) złotych 9 (dziewięć) groszy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów jako wierzycieli solidarnych kwotę 1.124 (tysiąc sto dwadzieścia cztery) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt I C 374/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 lutego 2022 r.

Powodowie M. F. i P. F. wnieśli w pozwie z dnia 1 października 2018 r. przeciwko bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kwot po 249 zł z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c. od dnia 8 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W piśmie procesowym z dnia 20 stycznia 2021 r. (k. 759-769), powodowie dokonali modyfikacji żądania pozwu w ten sposób, że w miejsce dotychczasowego żądania wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwot po 187.000,09 zł z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c. od dnia 8 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty

ewentualnie, o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwot po 76.083,10 zł z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c. od dnia 8 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty;

oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając powództwo, powodowie wskazali na zawarcie umowy o kredyt z poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) Bank (...) S.A.), fakt spłacenia kwoty 374.000,18 zł (do dnia 15 listopada 2020r.), adhezyjny charakter umowy oraz

inne okoliczności jej zawarcia, w tym deficyt informacyjny. Zarzucili ponadto nieważność zawartej umowy kredytu, co wynika z: abuzywności jej postanowień, tj. sprzeczności postanowień odnoszących się do uruchomienia kredytu oraz rozliczania spłat rat kredytowych z art. 385¹ § 1 k.c. a także z braku określenia w umowie kwoty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe). Zgodnie z twierdzeniem pozwu konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy byłby m.in. zwrot spełnionych świadczeń jako nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c.

Co do roszczenia ewentualnego wskazali, iż zostało ono zgłoszone na wypadek uznania przez sąd, że umowa kredytu jest ważna, jednakże bez odniesień do (...) z oprocentowaniem Libor (...). Kwota tego roszczenia została określona jako różnica sumy wszystkich kwot faktycznie pobranych przez bank oraz sumy kwot faktycznie bankowi należnych, przy założeniu że kredyt powodów jest kredytem w PLN, oprocentowanym według stopy Libor (...) (k. 759 i nast.).

Strona pozwana (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, zgłaszając zarzut nieudowodnienia roszczeń oraz o zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana zaprzeczyła, aby:

- umowa kredytu była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, a w efekcie jest nieważna albo bezskuteczna,
- umowa kredytu zawiera warunki nieuczciwe lub nietransparentne,
- B. (...) dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie udzielenia i realizacji umowy,
- warunki umowy nie były ustalane indywidualnie z powodami, w szczególności w zakresie zasad wypłaty i spłaty kredytu,
- kursy walut stosowane przez pozwanego w Tabeli kursów były ustalane dowolnie, jednostronnie, w oderwaniu od realiów rynkowych,
- B. (...), na podstawie umowy, miał jednostronnie zagwarantowane i niedoznające ograniczeń prawo do podejmowania decyzji o zmianie wysokości oprocentowania oraz że zasady zmiany oprocentowania nie były jednoznacznie sprecyzowane w umowie,
- B. (...) jest odpowiedzialny za ponoszenie przez powodów skutków zmiany kursu waluty, gdyż zostali oni jednoznacznie poinformowani o ryzyku zmiany kursów walutowych,
- B. (...) osiągnął bez podstawy prawnej jakąkolwiek korzyść kosztem powodów,
- powodowie nie zostali dostatecznie poinformowani odnośnie ryzyk związanych z zawarciem kredytu denominowanego w walucie obcej, gdyż przeczy temu treść wniosku kredytowego oraz umowy kredytu,
- kwestionowane przez powodów klauzule są niejednoznaczne, zarówno w zakresie wypłaty jak i spłaty kredytu,
- B. (...) naruszył dobre obyczaje czy interesy konsumenta, gdyż twierdzeniu powodów zaprzecza treść umowy kredytu jak i okoliczności jej zawarcia.

Ponadto z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powodów.

Bezsporne w sprawie były następujące okoliczności:

Pozwany bank jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A.

W dniu 24 kwietnia 2008 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu nr (...) kredyt mieszkaniowy (...).

Kredytodawca udzielił kredytobiorcom kredytu denominowanego, wypłaconego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 224.248,87 CHF z przeznaczeniem na zakup od firmy deweloperskiej lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w K. przy ul. (...) (...) – lokal (...) (część A umowy, § 1 ust. 1-2).

Kredyt został udzielony w złotych, a jego kwota określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w b. (...) w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zmiana kursu waluty miała wpływać na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców raty kapitałowo – odsetkowe. Co do zasady ryzyko związane ze zmianą kursu waluty miał ponosić kredytobiorca (część B umowy, § 1 ust. 1-3).

Kredytobiorcy zacięgnęli kredyt i zobowiązali się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy. Spłata kredytu wraz z odsetkami miała następować w 357 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (część A umowy, § 5 ust. 4).

Oprocentowanie ustalane według zmiennej stopy procentowej na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,85333 % w skali roku i stanowiło sumę odpowiedniej stopy bazowej i marży Banku (część B umowy, § 2 ust. 1 w zw. z § 1 ust. 8 CSU). Zmiana oprocentowania powodowała (w przypadku równych rat) zmianę wysokości odsetek oraz wysokości rat kapitałowych. Dokonywana była jednostronnie przez bank i nie wymagała aneksu do umowy (cz. B § 3 ust. 8-9).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w b. (...) w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. (cz. B § 11 ust. 2-3).

Kredyt denominowany w walucie obcej spłaca się w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w b. (...) w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (cz. B § 13 ust. 7 pkt 2-3).

W przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt, kredytobiorca został zobowiązany do dokonania dodatkowych czynności zabezpieczających interesy b. (...) (cz. B § 18 ust. 6 pkt 1-3).

(umowa k. 183-195)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

We wniosku o udzielenie kredytu, kredytobiorcy wskazali na franka szwajcarskiego jako wybraną walutę. Chcieli uzyskać równowartość 450.000 zł.

Powodowie złożyli oświadczenie o treści: „oświadczam, iż zostałem poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przeze mnie ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjmuję do wiadomości i akceptuję to ryzyko”.

dowód: wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego wraz z oświadczeniem k. 475-476

Kredyt został uruchomiony w dniu 29 kwietnia 2008r. w PLN w kwocie 450.000 zł. Kredyt był spłacany zgodnie z zestawieniem sporządzonym przez bank. W wykonaniu umowy kredytu powodowie spłacili kwotę 374.000,18 zł

dowód: zaświadczenie z b. (...), k. 778-784

zestawienie wpłat k. 770-771

W N. B. (...) istniały wytyczne co do przedstawiania klientom ryzyka związanego z zaciąganiem kredytów denominowanych. Decyzja co do waluty kredytu należała zawsze do klienta. Oferty b. (...) były ogólnie dostępne. Czasami klienci występowali o modyfikacje postanowień umowy. Wytyczne odnośnie ryzyka walutowego opierały się o informowaniu klientów o zmianach historycznych, o tym, że kursy nie są stałe.

Klient przed podpisaniem umowy mógł otrzymać jej projekt do analizy jej postanowień w domu.

W pewnych okresach w N. B. (...) istniała możliwość negocjacji przez klientów kursu waluty po jakim był uruchamiany kredyt. Podczas prezentacji ofert klientom stosowane były wytyczne udzielenia kredytów hipotecznych.

dowód: zeznania świadka G. D. k. 660-661 zeznania świadka T. P. k. 661

zeznania świadka J. M. k. 961-966

Pismem z dnia 21 lipca 2017 r. pełnomocnik powodów wezwał stronę pozwaną do zwrotu na rzecz powodów wszystkich pobranych od nich środków pieniężnych przez bank tytułem spłaty kredytu w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. W piśmie tym wskazał, że według wiedzy powodów bank pobrał od nich kwotę 212.383 zł. Przedmiotowe pismo zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 31 lipca 2017 r.

dowód: pismo z dowodem nadania i doręczenia k. 402-405

Pismem z dnia 12 marca 2018 r. pełnomocnik powodów złożył do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w W. wniosek o zawiązanie (...) SA do próby ugodowej m.in. w zakresie zapłaty przez B. (...) na rzecz powodów kwoty 352.252 zł tytułem nienależnie pobranych świadczeń na podstawie nieważnej umowy. Do zawarcia ugody nie doszło.

dowód: wniosek k. 406-417

protokół k. 418

Powodowie poszukiwali kredytu, bo chcieli kupić większe mieszkanie. Cena mieszkania została ustalona w złotych. Środki z kredytu zostały w całości przeznaczone na zakup mieszkania. B. (...) nie chciał powodom udzielić kredytu w złotych twierdząc, że nie mają zdolności kredytowej, a poza tym pracownik b. (...) twierdził, że frank jest dla nich bezpieczniejszy, bo złotówka jest walutą niestabilną. W momencie podpisania umowy kwota zobowiązania w złotych nie była znana, została ustalona dopiero po wypłacie kredytu. Spłata kredytu również następowała w złotych. Nie wyjaśniono powodom kiedy i w jaki sposób bank stosuje kurs kupna, kurs sprzedaży i spread. Ogólnie poinformowano powodów, że kurs franka się nie zmienia, nie pokazywano im symulacji dotyczących kursu franka w okresie sprzed daty zawarcia umowy. Powodowie zapoznali się w internecie lub w prasie z ofertami innych banków i oferta N. b. (...) była najkorzystniejsza. Chodziło o wysokość raty i mniejszą ilość formalności przed podpisaniem umowy. Powodowie zapoznali się z umową w dniu jej podpisania, nie wnosili propozycji żadnych zmian do umowy; przejrżeli umowę przed jej podpisaniem, wszystko wydawało się być jasne.

dowód: zeznania powódki k. 981-982

zeznania powoda k. 982

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach dowody z dokumentów. Na ich podstawie Sąd ustalił fakt zawarcia umowy, jej treść, sposób realizacji. Na podstawie zeznań powodów, posiłkując się zeznaniami świadków, Sąd ustalił okoliczności zawarcia umowy kredytu, jak również treść informacji przekazanych przez przedstawiciela b. (...). Nie ma podstaw do czynienia ustaleń, że powodowie zostali poinformowani o:

- sposobie (algorytmie) ustalania kursów przez bank;

- ryzyku kursowym, w znaczeniu jakie okoliczności decydują o zmianie kursów, jakie jest prawdopodobieństwo zmiany kursów, w tym co do zakresu zmiany oraz wpływu tej zmiany na wysokość zobowiązania powodów.

Oczywistym jest, że powodowie zdawali sobie sprawę z tego, że kursy walut ulegają wahaniom (wiedza powszechna), a zmiana kursu waluty rodzi konsekwencje w postaci zmiany salda zobowiązania i wysokości raty. Sposób prowadzenia rozmowy z powodami (charakterystyczny dla praktycznie wszystkich przypadków zawierania umów w (...)) wskazuje na to, że przedstawiciel b. (...) skupiał się na usunięciu jakichkolwiek (potencjalnych) wątpliwości kredytobiorcy odnośnie do niebezpieczeństwa zawierania umowy denominowanej walutą obcą. Stąd zapewnienie o stabilności waluty i w konsekwencji wywołanie przekonania o niskim prawdopodobieństwie istotnych zmian kursu waluty. W konsekwencji powodowie nie otrzymali informacji pozwalających im na świadome podjęcie decyzji o wyborze kredytu denominowanego walutą obcą, albowiem wyobrażanie jakie wywołały u nich informacje przekazywane przez przedstawiciela b. (...), odpowiadały wyłącznie optymistycznej wersji – zmiany kursu waluty. Powodowie, na podstawie takich informacji nie mogli przewidzieć, że po tak długim okresie spłacania kredytu, na skutek nieprzewidzianych zmian kursu, będą mieli do spłaty faktycznie większą kwotę niż w momencie zawierania umowy. Sąd nie kwestionuje przy tym, że formalnie procedury zawierania umowy nakładały na pracowników obowiązki szczegółowego informowania kredytobiorcy o ryzyku, przy czym faktycznie pracownicy b. (...) przekazywali kredytobiorcom ogólne i skąpe informacje, podkreślając stabilność waluty i deprecjonując ryzyko związane z zawarciem przedmiotowej umowy. Chodziło wyłącznie o „sprzedanie” jak największej ilości produktów.

Odnośnie do zgłoszonego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, mając na uwadze zebraną w sprawie dokumentację oraz zakres okoliczności bezspornych, zasadnym jest jego pominięcie, albowiem powołanie biegłego nie przyczyni się do ustalenia okoliczności relewantnych w kontekście niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie w pierwszej kolejności domagali się zasądzenia na ich rzecz kwot po 187.000,09 zł z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c. (ustawowymi odsetkami za opóźnienie) od dnia 8 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych w okresie od dnia 15 maja 2008 r. do 15 listopada 2020 r. w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...)08- (...), zawartej 24 kwietnia 2008 r. oraz zasądzenia kosztów postępowania.

I. Ważność umowy i jej rzeczywisty charakter.

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień b. (...) związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem umowy musi być jednak określona kwota pieniężna. Muszą być też w niej określone zasady jej spłaty.

W dacie zawierania umowy przez strony przepisy prawa bankowego nie przewidywały literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych lub indeksowanych. Dopiero od 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do prawa bankowego zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska,

powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 prawa bankowego wprowadzono przepis, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak natomiast jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są w celach księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi.

Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w łączącej strony umowie o kredytu postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą (franka szwajcarskiego) należy zakwalifikować jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. W konsekwencji tego, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złoty polski walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Natomiast w niniejszej sprawie kredyt zgodnie z umową musiał być wypłacony w złotych polskich, choć był wyrażony we frankach szwajcarskich, gdyż był przeznaczony na sfinansowanie przez powodów nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego położonego w K.. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie chcieli uzyskać kredyt w złotych polskich. Wynika to z treści ich wniosku kredytowego i zeznań. Na kredyt denominowany zgodzili się najpewniej tylko dlatego, że miał niższe oprocentowanie oraz że w ten sposób polepszyła się ich zdolność kredytowa, której zapewne nie mieli w przypadku kredytu udzielonego w PLN.

Należy także dodać, że z uwagi na zastosowanie w umowie zabiegów denominacyjnych, nie doszło do precyzyjnego, jednoznacznego określenia kwoty kredytu. W § 1 ust. 1 i 2 COU (k. 186) bowiem wskazano, że kredyt udzielany jest w złotych a jego kwota określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w b. (...) w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zmiana kursu waluty miała wpływać na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców raty kapitałowo – odsetkowe (ust. 3).

Doprowadziło to do takiej sytuacji, że powodowie nie wiedzieli w dniu zawarcia umowy jaką ostatecznie kwotę kredytu otrzymają w przeliczeniu na walutę polską. Co więcej, kwota ostatecznie wypłaconego kredytu nie mogła być również znana pozwanemu bankowi w dniu zawarcia umowy. Zatem przedmiotowa umowa nie określała kwoty środków pieniężnych, którą pozwany bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodom, co prowadzi do stwierdzenia, że jest przez to nieważna w oparciu o treść art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 prawa bankowego.

Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych.

W praktyce więc kredytobiorca nie miał realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie b. (...) – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty.

Taki jednostronny wpływ b. (...) jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Zgodnie z powyższym przepisem, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zatem nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pozwany bank zawarł we wzorcach umowy uregulowania prowadzące także do stwierdzenia nieważności umowy stosownie do treści art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Dowolnie bowiem ustalał kurs waluty, od którego zależała wysokość każdej raty kredytu, która wynikała z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustalony kurs waluty wskazany w tabeli. Ponadto należy stwierdzić, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez pozwanego bank kursów w tabeli kursów w nim obowiązujących. Nie przewidywała żadnych kryteriów, według których miałyby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabeli kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany bank w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w b. (...).

O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia, czy kurs zastosowany przez pozwanego przy wyliczeniu kwoty kredytu do wypłaty i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu były, bądź są kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Zatem już w tym kontekście przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego byłoby bezprzedmiotowe i prowadziłyby do znacznego przedłużenia postępowania.

Dodać też należy, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy strony rozumiały mechanizm denominacji. Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących.

Reasumując, brak określenia wysokości świadczenia obu stron umowy o kredyt przesądza o sprzeczności treści umowy z treścią art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego.

W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Kredyt, o czym była już mowa, należy zakwalifikować jako kredyt złotowy, a zatem umowa powinna określać, jaką kwotę udzielonego kredytu, wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej. Takich ustaleń strony nie poczyniły. Strony nie określiły zatem podstawowego obowiązku kredytodawcy, gdyż nie oznaczyły kwoty udzielanego kredytu, poprzestając jedynie nie wskazaniu wysokości odpowiednika tej kwoty w walucie obcej.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak zaś stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Należy uznać, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez pozwanego bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu), jak i powodów, bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby przez strony zawarta.

W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całość umowy. W tym miejscu należy dodać, że wieloletnie wykonywanie przez strony przedmiotowej umowy nie stoi na przeszkodzie badaniu jej ważności i ustaleniu, że jest ona nieważna. Ponadto wprowadzenie w życie w 2011 r. tzw. ustawy antyspreadowej nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Wprowadzony do prawa bankowego pkt 4a art. 69 ust. 2 nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny wadliwości określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Podobnie należy ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt denominowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż przedmiotowa umowa kredytu z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

II. Zarzut występowania w umowie klauzul niedozwolonych i ich wpływ na dalszy byt prawny umowy.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385¹ § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. w sprawie sygn. C-260/18 na tle wykładni Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E L z dnia 21 kwietnia 1993 r.), należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

Zgodnie z treścią umowy wysokość zobowiązania powodów (konsumentów) była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty denominacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy b. (...) publikowane w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (§ 1 ust. 2, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 2 i3 COU).

B. (...) miał zatem jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty denominacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Z pewnością powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, czy marżę i wysokość prowizji, natomiast nie mieli możliwości uzgadniania z bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Postanowienia umowy nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 i 3 k.c. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem b. (...), zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. W niniejszej sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość negocjowania warunków umowy w tym zakresie. Podnieść należy, że przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co inne proponowane klientom przez banki umowy, w innych sprawach które zawisły przez tut. Sądem. Powszechna jest też wiedza o tym, że w tym zakresie klienci nie mogli negocjować warunków umowy.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powódki jako konsumenta. Na te pytania należy udzielić pozytywnych odpowiedzi. Zauważyć należy, iż w umowie nie wskazano, w jaki konkretnie sposób tabela kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w pozwanym b. (...) jest ustalana. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez bank jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były

one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy.

Rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów wynika dodatkowo z nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego, przejawiającego się w przerzuceniu praktycznie całego ryzyka na powodów jako kredytobiorców, co było generowane przez klauzule wyliczające należności. Na skutek tych postanowień wymagalne należności powodów zostały uzależnione od bieżącego kursu (...). Powodowie zostali wystawieni na nieograniczone ryzyko kursowe, podczas, gdy ryzyko kursowe Banku, gdyby nawet nie zabezpieczył się przed nim, co najwyżej teoretycznie ograniczało się do spadku kursu (...)/PLN do poziomu zerowego.

W świetle przedstawionej powyżej argumentacji należy wskazać, iż o niedozwolonym charakterze klauzul przeliczeniowych świadczy nie tylko arbitralne prawo Banku do ustalania przez siebie kursów (...)/PLN, ale przede wszystkim przerzucenie na powodów ryzyka kursowego, o którego potencjalnych negatywnych skutkach i ich skali oraz prawdopodobieństwie wystąpienia, powodowie nie zostali uświadomieni przez B. (...).

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było zatem prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, jak umowa była wykonywana, czy też w jaki sposób bank ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalanie, jaki byłby kurs rynkowy, w jaki sposób bank pozyskiwał środki na udzielenie kredytu, w jaki sposób je księgował i jak funkcjonował oraz funkcjonuje na rynku, a nadto jaka byłaby sytuacja, gdyby powodowie zaciągnęli inny rodzaj kredytu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob.: uchwała SN 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W świetle chwili, na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma też znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy umożliwiły bankowi arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powodów.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co dotyczy w szczególności wspomnianego już § 1 ust. 2, § 11 ust. 3 i § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU, a więc zapisów dotyczących stosowania kursów waluty szwajcarskiej.

Wylimitowanie niedozwolonych postanowień i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących denominacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodom powinna zostać przeliczona na walutę (...), a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią w/w dyrektywy dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r.:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia

skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy B. (...) Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wypłata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu. Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta.

III. Skutki uznania umowy za nieważną. Żądanie zapłaty.

Odnosząc się do skutków uznania w.w. klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 2. k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Również stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020r. (III CZP 97/19) żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385 (1) k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.). Umowa, do której wprowadzone zostały niedozwolone klauzule, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek innej zmiany niż wynikająca z usunięcia z niej nieuczciwych klauzul, jeżeli takie dalsze jej obowiązywanie jest możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego, co sąd krajowy zobowiązany jest ocenić.

W konsekwencji, po ustaleniu abuzywnego charakteru spornych postanowień, należy zastanowić się, w jaki sposób ich usunięcie wpływa na dalszy los całej umowy. Należało odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. W przedmiotowej sprawie powodowie wniesli o – przesłankowe –

stwierdzenie nieważności umowy, co w świetle wskazanego wyżej stanowiska TSUE wyklucza powyższe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 lipca 2020r., sygn. akt I ACa 99/19, LEX nr 3054130). Przypomnieć w tym miejscu wypada, że w dacie zawarcia umowy tj. w 2008 roku nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi.

Na marginesie wskazać należy, że jeżeli przyjęlibyśmy, że eliminujemy z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu, de facto pozostawiając waloryzację (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy) to mielibyśmy do czynienia z sytuacją kiedy wciąż mamy kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast nie mamy uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wysokość zobowiązania powodów. Doszłoby do sytuacji, w której wypłacana kwota w złotych z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie oraz brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiązania wyrażanymi w (...), a spłatami dokonywanymi w PLN. W takim przypadku umowa będzie po prostu niewykonalna albowiem mechanizm waloryzacji nie będzie mógł być zastosowanym, a tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia. Treść umowy nie dawała przy tym podstaw do jej wykonania poprzez wypłatę i spłatę (...).

Odnosnie koncepcji dotyczących wyeliminowania całej waloryzacji, podnieść należy, że pomija się to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w (...). Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie b. (...), w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w (...). Intencją stron było, aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w (...) w tym zakresie nie ma żadnych wątpliwości. W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w (...), a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w (...). Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR.

Sąd Okręgowy uznał więc, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziłoby do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby to sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

IV. Teoria salda vs. teoria dwóch kondykcji

Skutkiem nieważności umowy jest konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Odnosnie kwestii dokonania rozliczeń związanych z nieważnością umowy kredytu, wskazać należy, iż w orzecznictwie wykształciły się dwie teorie dotyczące rozliczenia nieważnej umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego tj. teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zgodnie z teorią salda kredytobiorca w związku z nieważnością umowy może wytoczyć powództwo przeciwko Bankowi o zwrot dokonanych świadczeń tylko do wysokości różnicy między sumą wpłat na rzecz b. (...), a kapitałem kredytu wypłaconym w złotych. Oznacza to, że obowiązek zwrotu obciąża tylko jedną stronę, tę która uzyskała większą korzyść, a zwrot obejmuje tylko nadwyżkę wartości.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2019r. (sygn. akt XXV 2496/17) skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy (bez względu na ostatecznie przyjętą podstawę prawną) jest konieczność przyjęcia, że spełnione przez powodów świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powodów było nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie spełniali świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali. Nie może budzić wątpliwości, że świadczenie powodów powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. Trzeba też zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na

podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od b. (...). W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną, istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a częściowo - regulujące zwrot nienależnego świadczenia. Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. (...) Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony kredytobiorcy na rzecz b. (...) mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które kredytobiorca wykorzystał jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu. W dacie zamknięcia rozprawy do takiej sytuacji nie doszło, co uzasadnia oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie zapłaty” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019r. (sygn. akt I ACa 697/18), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 września 2019r. (sygn. akt XXV 13/18)).

Natomiast co do drugiej (przeważającej) teorii w polskim orzecznictwie, tj. teorii dwóch kondykcji wskazać należy, iż stanowi prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu „frankowicza”. W wypadku stwierdzenia nieważności („unieważnienia”) umowy o kredyt frankowy roszczenia kredytobiorcy (pokrzywdzonego konsumenta) oraz b. (...) należy traktować oddzielnie, co oznacza, że kredytobiorca ma prawo domagać się od b. (...) zwrotu spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłacił kredytu. Nie jest ważne, ile kapitału kredytobiorca pożyczył od b. (...), ale ile mu oddał. Z kolei bank może żądać zwrotu kwoty udzielonego kredytu. Wzajemne świadczenia kredytobiorcy oraz b. (...) nie są automatycznie potrącane. Oznacza to, że każda ze stron musi wykazać się aktywnością. Jeśli kredytobiorca (pokrzywdzony konsument) pozwie bank, to pozwany bank, chcąc odzyskać kwotę udzielonego kredytu frankowego, będzie musiał wytoczyć powództwo wzajemne, podnieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania. Zarzut zatrzymania może być skutecznie podniesiony pod warunkiem, że umowę o kredyt frankowy potraktuje się jako umowę wzajemną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r. (III CZP 11/20), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. (sygn. akt III CZP 6/21), wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r. (sygn. akt V ACa 447/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020r. (sygn. akt I ACa 265/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2020r. (VI ACa 345/19)).

Wskazać także należy, iż jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. „Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, iż do roszczenia powodów o zwrot w sumie kwoty 374.000,18 zł (po 187.000,09 zł na rzecz każdego z powodów) tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie od dnia 15 sierpnia 2008 r. do 15 listopada 2020 r. będzie miała zastosowanie przedstawiona powyżej teoria dwóch kondykcji.

O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie spełnili świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali. Do roszczenia powodów można zastosować teorię dwóch kondykcji z uwagi na to, iż – jak wynika z orzecznictwa – już sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło świadczącego accipiensa (odbiorcę świadczenia), ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa (świadczącego) uległ zmniejszeniu.

Konkludując roszczenie powodów w przedmiocie zasądzenia na ich rzecz kwot po 187.000,09 zł należało uwzględnić. Powyższe kwoty nie były kwestionowane przez B. (...). Miały one potwierdzenie w przedłożonym przez powodów zaświadczeniu pozwanego Banku (k. 778-785) oraz dokumencie prywatnym powodów zatytułowanym „zestawienie wpłat” (k. 770-771), uściślającym wysokość dokonywanych wpłat przez powodów. Ten ostatni dokument należało potraktować jako uzupełnienie zaświadczenia b. (...) z dnia 25 listopada 2020 r., który w kilku pozycjach zawierał luki,

co do wysokości przeliczonej raty kredytu z (...) na PLN. Pozwany bank nie zakwestionował skutecznie prawidłowości wyżej wymienionych wyliczeń, nie wskazał też w którym miejscu zaświadczenie (nota bene wystawione przez niego samego) czy zestawienie wpłat zawiera błędy rachunkowe. Uznać też należało, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność owego zaświadczenia i „zestawienia wpłat” lub zakwestionować skutecznie ich treść. Pozwany nie wskazał również żadnych okoliczności, które wskazywałyby na nieprawidłowość dokonanych przez stronę powodową wyliczeń, a samo kwestionowanie twierdzeń, bez poparcia ich materiałem dowodowym, nie pozwala na uznanie tychże twierdzeń za wykazane zgodnie z regułami rozkładu ciężaru dowodu, wynikającymi z art. 6 k.c. Uzupełniająco dodać należy, iż pozwany nie wykazał w żaden sposób, iż spłaty dokonywane przez powodów w okresie objętym pozwem a wynikające z w/w umowy zostały faktycznie dokonane w innej wysokości.

Nienależne świadczenia zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonych kwot od dnia 8 sierpnia 2017 r., zważywszy na uprzednie tj. przed wniesieniem pozwu wezwanie do zapłaty.

V. Zarzut przedawnienia

Zarzut przedawnienia nie był zasadny. W sprawie zastosowanie ma ogólny termin przedawnienia (art. 118 k.c. – obecnie 6 –letni, a dla roszczeń powstałych przed 13 lipca 2018 r. – 10 letni - art. 5 ust. 3 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny). Skoro umowa została podważona dopiero w trakcie jej realizacji, to obie strony miały możliwość zweryfikowania jej rozliczenia (w tym skutków ustalenia nieważności). Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 10 czerwca 2021 r. (C-776/19) wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem:

- w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie zawartej między przedsiębiorcą a tym konsumentem – od terminu przedawnienia;
- w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków – od pięcioletniego terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy.

VI. Koszty postępowania

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie II zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2018r. poz. 265 t.j.). Na zasądzoną sumę 1.124 zł złożyły się: 1.000 zł opłaty od pozwu, 90 zł złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz 34 zł opłaty od pełnomocnictwa. Ustalając stawkę wynagrodzenia pełnomocnika powodów na kwotę 90 zł, Sąd miał na uwadze treść § 19 wyżej wymienionego rozporządzenia, zgodnie z którym w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. W niniejszej sprawie powodowie pierwotnie wartość przedmioty sporu ustalili na kwotę 498 złotych, która to wartość została zmieniona w piśmie z dnia 20 stycznia 2021r., modyfikującym żądanie pozwu.

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)